

# O górach

*Agata Combik*

---

Potrąfią zachwycić o każdej porze roku. Górskie szlaki przemierzamy w czasie wakacyjnych wędrówek, w górach podziwiamy barwy jesieni, tam też najchętniej cieszymy się urokami zimy. Zdobywanie szczytów czy to w formie wysokogórskiej wspinaczki, czy spaceru po łagodnych zboczach, przynosi zawsze wiele wspaniałych wrażeń. Piękno, majestat, specyficzna atmosfera gór, wreszcie ich szczególne miejsce w historii zbawienia - to wszystko sprawia, że w górach głos przemawiającego do nas Stwórcy staje się szczególnie wyrazisty.

W naturalny sposób wyodrębniają się z krajobrazu i zwracają na siebie uwagę. Zdają się być miejscem spotkania nieba z ziemią; miejscem, skąd jakby bliżej do Boga i gdzie łatwiej nawiązać z Nim kontakt. Góry bywały ośrodkami kultu (jak Ślęza koło Sobótki); postrzegano je jako przestrzeń szczególnego doświadczenia sacrum. Widziano w nich siedziby bóstw (jak Olimp w mitologii greckiej) i innych "nieziemskich" mocy. Odzwierciedlają to również nasze polskie legendy (choćby o Karkonoszu - kapryśnym Duchu Gór) czy też nazwy geograficzne (na przykład Babia Góra, uważana dawniej za miejsce spotkań czarownic).

W Biblii góry wplecione są w historię przyjaźni człowieka z Bogiem. Na wzgórzu Abraham ma złożyć ofiarę ze swego syna. Na górze Synaj Bóg ujawnia Mojżeszowi swe imię i nakazuje wyprowadzenie narodu wybranego z niewoli. Również na Synaju Bóg objawia się wśród niezwykłych znaków, daje Mojżeszowi tablice Dekalogu i zawiera Przymierze z Izraelem. Z góry Nebo Mojżesz ogląda po raz pierwszy Ziemię Obiecaną. Na górze Horeb Eliasz spotyka Boga przychodzącego w łagodnym powiewie wiatru. Na górze Karmel w cudowny sposób Jahwe zsyła ogień na przygotowaną ofiarę, objawiając się Izraelitom jako jedyny prawdziwy Bóg. Ewangelia ukazuje Chrystusa głoszącego na górze najważniejsze swe nauki (tzw. Kazanie na Górze). Na górze Jezus przemienia się wobec uczniów, dając im poznać swą Boską chwałę. Na wzgórzu Kalwarii dokonuje ofiary krzyżowej, ofiary otwierającej drogę do Nowego Przymierza Boga z ludźmi. Góra jest później sceną Wniebowstąpienia.

Góry w historii zbawienia są więc miejscem spotkania z Bogiem, doświadczenia Jego transcendentnej potęgi a jednocześnie Jego bliskości wobec ludzi; są miejscem Przymierza. W tradycji chrześcijańskiej wspinaczka górską bywa symbolem duchowej wędrówki człowieka. Obrazem takim posługiwał się św. Jan od Krzyża mówiąc o dążeniu do zjednoczenia z Bogiem. Szczyt, czyli pełną wspólnotę z Panem, najszybciej osiągną ci, którzy wybiorą najkrótszą, najbardziej stromą ścieżkę i gotowi są pozostawić wszystko, by żaden ciężar nie opóźniał drogi wzwyż. Aby spotkać się z Bogiem i pogłębić przyjaźń z Nim człowiek musi podjąć trud wędrówki i nie ustawać w drodze. Wędrując, doświadcza własnej kruchości, poznaje Bożą miłość i wielkość. Wspinaczka górską jest dobrym obrazem owego procesu. Wymaga trudu. Pozwala doświadczyć poprzez przyrodę Bożego piękna i majestatu. Aby osiągnąć szczyt, należy trzymać się wyznaczonego szlaku. Zboczenie z drogi grozi upadkiem w przepaść lub długą tułaczką. Również w duchowej wędrówce ku zjednoczeniu z Bogiem trzeba trzymać się trasy wyznaczonej przez drogowskazy, jakimi są Jego przykazania; trzeba słuchać dobrych przewodników - wskazań Kościoła, rad pozostawionych przez ludzi świętych, którzy przebyli już szlak i doszli do celu.

Przyjaźń z Bogiem wymaga chwil ciszy i modlitwnej rozmowy z Nim. Góry w szczególny sposób stwarzają okazję do skupienia i kontemplacji, pozwalają spojrzeć na świat z innej perspektywy. Góry były ulubionym miejscem samotnych modlitw Jezusa. Nie bez powodu wiele klasztorów (choćby słynne greckie meteory) powstało na trudno dostępnych górskich szczytach. Ale w drodze do Boga cenne jest także doświadczenie wspólnoty, obecność innych ludzi dążących w tym samym kierunku. Również na górskie szlaki nie jest dobrze wyruszać samemu, lepiej iść w gronie wypróbowanych przyjaciół. Nic zresztą tak nie łączy ludzi, nic tak nie buduje przyjaźni, jak wspólne wędrowanie, wspólne przeżywanie trudów drogi i jej piękna.

W górach uderza nas często widok potężnych skał, które przywodzą myśli o potędze, majestacie, stałości. Na skalistych szczytach wznoszone były warowne twierdze, obronne zamki. Dawały one ludziom poczucie siły i bezpieczeństwa. W historii zbawienia widać ślady tej naturalnej wymowy gór. Na wzgórzu Syjon stała jerozolimska świątynia, co wyrażało stałość, a także Bożą opiekę. "Ci, którzy Panu ufają - głosi Psalm - są jak góra Syjon, co się nie porusza, ale trwa na wieki. Góry otaczają Jeruzalem: tak Pan otacza swój lud (...)" (Ps 125,1-2). Prorok Izajasz zapowiada, że na końcu czasów "góra świątyni Pańskiej mocno stanie na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójną i rzekną: "Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego!" (Iz2,2n) Jest to zapowiedź Kościoła - powszechnej Bożej świątyni i Bożej góry. Również Apokalipsa, mówiąc o wiecznym szczęściu we wspólnocie świętych, przedstawia je jako "niebiańskie Jeruzalem", jako miasto położone na górze, dobrze obwarowane, bogate i bezpieczne. Kościół, załączek Bożego Królestwa, pozwala już na ziemi doświadczać czegoś z owej pewności i bezpieczeństwa. Jest jak góra - bliska niebu i wsparta na solidnych fundamentach; jak miasto zbudowane na niewzruszonej skale, którą jest sam Chrystus.

Cała gama wrażeń, jakie niosą góry, odsyła nas do Boga. Spójrzmy choćby na górskie strumienie i źródła mieszczące się często na górskich stokach. Woda źródłana w Biblii to symbol życia, także tego nadprzyrodzonego, symbol Ducha Świętego i Bożej łaski. Góry, miejsca spotkania i Przymierza z Nim, obdarzają nas czystą, źródlaną wodą. Biblijnymi symbolami Ducha Świętego są również obłoki, wiatr. Gdy wspinamy się na szczyt z "głową w chmurach", gdy uderza nas zapach lasu, żywicy, powiew górskiego wiatru, to wszystko sprzyja doświadczeniu Bożej obecności. Góry zdają się przypominać, że całe chrześcijańskie życie jest jak wspaniała górską wędrówką, naznaczona pięknem i smakiem wielkiej przygody - wędrówką, na końcu której, u szczytu, czeka nas odpoczynek w zacisznym schronisku.